GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 205. Piątek 6. września 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Egypt. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(„Korespondencya austr." o wyborach w Pradze.)

Wiedeń, 31. sierpnia. Z prawdziwą przyjemnością dowiedzieliśmy się, że walka wyborów w Pradze rozpoczęła się z największą gorliwością i z zupełnem uznaniem zamiaru i postanowienia instytutu, który jest przeznaczony do zastępowania interesów ludności miejskiej. Inteligencya stołecznego miasta koronnego kraju Czeskiego dała sobie przezto honorowe świadectwo dojrzałości konstytucyjnej. Ludność, która z taką zręcznością umie obracać na swój pożytek prawa konstytucyjne, godna jest ich używać. Spodziewamy się że Praga i Tryest, gdzie także powszechnie objawia się żwawy zapał do wyborów, będą służyć za przykład i naukę i innym miastom, w których gnuśność i nieruchomość zaległa. Obywatel, który w odradzającem się państwie chce pożytecznie wypełnić swe stanowisko, powinien się oswoić z myślą, że i on ma się przykładać swą czynnością do popierania wielkiego dzieła administracyi publicznej. Obowiązkiem jest jego nie uchylać się od tego zadania. Obojętność, apatya, wyrachowana lub przypadkowa bierność pracuje tylko planom ścisłych i skrzętnych partyi na rękę.

W gminnych wyborach w Pradze nastąpił ważny fakt, zasługujący na uwagę: tak zwana partya pojednawcza, która niedawno wystąpiła na czoło, zrobiła nadzwyczaj wielkie postępy; pomyślny skutek jaki odniosła, jest na wszelki sposób zadziwiający, a chociaż wyłącznie nieodniosła zwycięstwa, to przecież jej przynależy powiększej części zaszczyt wyborów.

Jeżli się niemylimy, partya ta w Czechach dąży do wielkiego i chwalebnego zamiaru pojednania przeciwieństw, które tamże liczniej i niebezpieczniej niż gdzie indziej w biegu czasu się utworzyły. Naprzeciw radykalnych dążności ultraczechizmu stał tam dotychczas nie mniej radykalny i wyłączny idealizm niemiecki, opierający się najszczególniej na uczuciach ludności w obwodach niemieckich. W takich odstrzelających od siebie kierunkach nie byłby mógł nigdy ten koronny kraj przyjść do tego punktu wewnętrznej konsolidacyi i jedności, która przecież jest nieodbicie potrzebną, jeżeli pomyślny rezultat ogółu ma być osiągnięty. Spodziewamy się, że partya pojednawcza wzięła sobie za główny cel przyjaźne zespolenie, zbliżenie, pojednanie obu narodowości; życzymy, aby się jej to udało, i miło nam jest, że w obec tak zaszczytnego sukcesu wątpić o tem nie możemy.

Jak sobie postąpi ta partya w takich kwestyach politycznych, które nie dotykają zasady narodowości, tego na teraz nie możemy przewidzieć, a przecież właśnie rozwiązanie tych kwestyi zależeć będzie od wpływu tej partyi. Program, do którego się odwołuje, zawiera więcej przeczenia konsekwencyi ostatecznych kierunków federalizmu i centralizacyi. Nie można jeszcze dokładnie poznać właściwej drogi, którą ta partya iść zamyśla, i jak dalece przytem z zamiarami rządu się zgadza.

Jako partya zupełnie niezawisła, będzie sama z siebie czerpać swoje natchnienia, tudzież miarę i kierunek swojej czynności. Organ dziennikarski, którym się dotychczas posługuje, nieprzekroczył obrębów umiarkowanej opozycyi nietylko co do formy, ale nawet co do osnowy, zląd wnosimy, że ta partya wierna swemu nazwisku, chce się trzymać tej zasady tam, gdzie zgodnie z swem przekonaniem osądzi, że należy wstąpić w opozycyę, i że się jej poza granicę badawczej i zdrowej krytyki w dziedzinę przewrotnych ideów zabłąkać nie pozwoli. W takiem przypuszczeniu może rząd bez obawy poglądać na wzrost i pomyślne skutki partyi pojednawczej, i być tego przekonania, że rzetelne jej usiłowania po tej stronie nie będą zapoznane, lecz owszem będą życzliwie zrozumiane i godnie ocenione. (Oest. Corr.)

(Nadanie orderu.)

Wiedeń, 1. września. Jego c. k. Mość raczył najwyższém postanowieniem z 20. sierpnia r. b. nadać najłaskawiej gospodarzowi na gruncie, Szczepanowi Goy z gminy wiejskiej Rożanówka w Galicyi, w uznaniu jego udowodnionej wierności i patryotycznych zasług, śrebrny krzyż zasługi z koroną. (G. W.)

Wiedeń, 2. września. Prezydent ministrów książe Schwarzenberg przybył do Wiednia paropływem z Linca, ze Lwowa zaś przybyli z rozkazu ministeryalnego na kongres nauczycieli c. k. radzcy szkolni i inspektorowie szkół gymnazyalnych: Edward Linzbauer i Dr. Euzebiusz Czerkawski.

(Sprostowanie.)

Wiedeń, 31. sierpnia. Kilka tutejszo-krajowych i zagranicznych dzienników podaje wiadomość, jakoby c. k. ministeryum sprawiedliwości zamierzało powołać z różnych krajów niemieckich a szczególnie z Prus nadreńskich urzędników sądowniczych dla umieszczenia ich przy c. k. austr. zwierzchnościach sądowych. — Jesteśmy upoważnieni — pisze „Oest. Reichsztg." — do ogłoszenia zupełnej bezzasadności tych doniesień będących czczym tylko wymysłem.

(Fałszerze banknotów.)

Kijow (w Morawii), 27. sierpnia. Dnia 17. b. m. przytrzymano tu za fałszerstwo banknotów 13letniego chłopca, który przybył z ojcem swoim do tego miasteczka z obwodu Igłau (Gilawy.) Wymieniał on już był 6 sztuk dziesięcioreńskowych, a przy siódmej go aresztowano. Ubóstwo i długi jego ojca, za wiadomością którego to się działo, były powodem do tego występku. Według własnego winowajcy zeznania używał on do fałszerstwa banknotów najprzód zwyczajnego atramentu, a następnie dopiero tuszu, i wkrótce nabył w tej mierze takiej wprawy, iż w sześciu dniach gotów był z jednym egzemplarzem. Podziwiają wielce zręczność tego chłopca, który nawet mowy niemieckiej nie rozumi. Zresztą ojciec jego zapewne cięższej od syna podpadnie karze. (Mor. Now.)

(Wiadomości potoczne.)

Medyolan, 27. sierpnia. Przedwczoraj przebito tu na publicznej ulicy sztyletem młodą wdowę. Powodem do tej zbrodni miały być familijne niesnaski.

— Za opór przeciw c. k. żandarmeryi skazano wczoraj trzech włościan na karę dwumiesięcznego aresztu w kajdanach.

— Z siedmiu bandytów uzbrojonych w strzelby i pałasze, którzy dopuścili się rabunku i mordu, poległ jeden w walce z c. k. żandarmeryą, inny otrzymał ranę śmiertelną, a dwóch złapano żywcem. Reszta trzej uciekli zostawiwszy większą część zrabowanych rzeczy.

Oba pochwyceni rozbójnicy zostali przez sąd wojenny w Bergamo skazani na rozstrzelenie po udowodnieniu im zbrodni morderstwa i rabunku, i wyrok ten na nich spełniono; jednemu współwinowajcy zamieniono w drodze łaski zapadły nań wyrok śmierci na dziesięcioletnie ciężkie więzienie. (R. Z.)

(Rezultat wyborów w Pradze.)

Wiedeń, 2. września. „Prazka Gazeta" ogłasza rezultat odbytych dnia 29. z. m. wyborów tamtejszych deputowanych miasta. W ogóle odniosła zwycięztwo konserwacyjna „partya pojednawcza," która dotychczas nie miała żadnego udziału w sporach narodowych, tylko w trzecim okręgu wyborczym przemogła czeska partya. Stronnictwo niemieckie będzie dostatecznie zastąpione w nowem kolegium deputowanych miasta.

(Wyrok sądu wojennego.)

Wiedeń, 1. września. Pragskie dzienniki urzędowe z 31go sierpnia ogłosiły następujący wyrok wojennego sądu: Potwierdzonym przez wysoką c. k. wojskową komendę wojennego sądu wyrokiem z 24. sierpnia 1850 skazany jest pan Franciszek Klutshak, rodem z Pragi w Czechach, mający lat 36, katolik, żonaty, odpowiedzialny redaktor dziennika „Konstitutionelles Blatt aus Böhmen," za przyjęcie do swego dziennika nr. 196 z 20. sierpnia b. r. artykułu wyszydzającego wydane rozporządzenia rządowe, i w całym swym składzie dążącego do podburzenia, a przeto za wykroczenie dziennikarskie, wbrew proklamacyi z 24. maja 1849 pomimo danej mu przedtem po dwakroć przestrogi, na ośmiodniowy areszt u profosa, i ten wyrok na dniu dzisiejszym wykonano.

Praga, 30. sierpnia 1850.

Z c. k. wojskowej komisyi indagacyjnej na Hradszynie.

— Ich Mość Cesarz Ferdynand i Cesarzowa Marya Anna powrócili 28. wieczór z podróży do południowego Tyrolu w najpożądańszem zdrowiu do Insbruku. Zamierzoną podróż przez Ober-Innthal musiano zaniechać dla wielkiej wody, która wszędzie pozrywała mosty i poniszczyła gościńce.

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 31. sierpnia. Nadszedł tu traktat dyktatora Rosas. Telegraf podwodny przerwany. Odbyło się rekwiem za Ludwika Filipa. Dwie rady są za rewizyą konstytucyi.

(„Const. Corr." o pobycie prezydenta w Saarburgu.)

Paryż, 29. sierpnia. O pobycie prezydenta republiki w Saarburgu na dniu 23. b. m. podaje „Const. Corresp." jeszcze następujące ciekawe szczegóły: Dziś przedpołudniem miało miasto nasze zwyczajną jeszcze postać, a o przygotowaniach do przyjęcia niemyślano prawie wcale. Z południa zaczęły napełniać się ulice, po części nawet przez włościan. O godzinie 4tej wyruszyły gwardye narodowe z miasta i z okolicy, jednak niebardzo licznie, naprzeciw prezydentowi, a oraz odkomenderowana tu kompania 17. pułku liniowego i 50 lansierów. Znaczny tłum ludu towarzyszył gwardyi. Dopiero około godziny 8mej wieczorem wjechał prezydent do miasta. Przed i za samym powozem jechali lansiery, obaj pierwsi i ostatni z zatkniętemi pikami. Prezydent siedział w powozie z trzema towarzyszącymi mu ministrami. Tłum krzyczał: „Niech żyje Napoleon!" lecz przytem słyszano także okrzyki: „Niech żyje republika!" Tymczasem oświetlono miasto, chociaż niewszędzie, dość uroczyście, i uderzono we wszystkie dzwony. Prezydent wysiadł w domu podprefekta, gdzie wraz z nim i prefektem wieczerzał. Po wieczerzy przyjmował wysłanego dla powitania go do Saarburga nadprezydenta Eichmanna, municypalność miasta i deputacye kilku gmin wiejskich, trybunał, znaczna liczbę pastorów okręgowych, inżynierów cywilnych, oficerów gwardyi narodowych, byłych wojowników cesarstwa i kilka osób prywatnych. Prezydent czyli książę, jak go powszechnie mianowano, miał na sobie uniform galowy, przyozdobiony wstęgą legii honorowej. Podczas audyencyi otwierał kilka razy okno, aby się pokazać ludowi, który na przemian wznosił okrzyki: „Niech żyje Napoleon!" i „Niech żyje republika!" Pod oknami prezydenta przegrywała banda muzyczna. Nazajutrz zrana udał się prezydent w dalszą podróż do Dieppe. (D. R.)

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 29. sierpnia. W Rheims odpowiedział prezydent na toast tamtejszego burmistrza jak następuje: „Mości Panowie! Przyjęcie, jakiegom doznał w Rheims za moim powrotem z podróży, potwierdza to, com właśnie sam widział w całej Francyi, i o czem przedtem nie wątpiłem. Kraj nasz niechce nic jak porządku, religii i rozsądnej wolności. Wszędzie mogłem się przekonać, że liczba agitatorów jest niezmiernie mała, a liczba dobrych obywateli niezmiernie wielka. Daj Boże, aby się nie poróżnili z sobą! Dla tego przybywszy dziś do naszego starożytnego miasta Rheims, dokąd dla namaszczenia się przyjeżdżali królowie, którzy również zastępowali interesa narodu, chciałbym, abyśmy tu nie człowieka, lecz ideę ukoronować mogli, to jest, ideę zgody i pojednania, których zwycięstwo przyniosłoby spokój naszej ojczyznie, która już przez swe bogactwa, cnoty i dzieje tak jest wielką. Wyrażać życzenia dla publicznego dobra, znaczy wyrażać je dla miasta Rheims, którego szczególniejsze stanowisko jest arcyważne. Pozwólcie mi Panowie spełnić toast za pomyślność miasta Rheims!"

Według „Journal de Rouen" zabawi prezydent tylko trzy dni w Cherbourgu i powróci morzem, przyczem na wyspie Wight zjedzie się z Wiktoryą królową angielską.

Jeneralna rada departamentu Saone et Loire obrała jednogłośnie pana Lamartine prezydentem. Koniec jego mowy przyjętej z oklaskami brzmi: „Prezydent republiki wyrzekł w Lugdunie ważne zdanie, któremu wszystkie partye podkładają niekonstytucyjne znaczenie, a które, jesteśmy tego pewni, równie dalekiem jest od jego powinności, usiłowania, wytrwałości i zaparcia się. Odpowiedzią rad jeneralnych niech będzie ten sam okrzyk w imieniu kraju ze zmianą tylko jednego słowa: Poważanie dla prezydenta republiki, wspieranie jego rządu i wytrwałość w konstytucyi, która tylko samą konstytucyą poprawiona być może."

Rząd odebrał dzisiaj wiadomość, że podwodny telegraf mający łączyć Anglię z Francyą, jest skończony. Drut przymocowany jest na wybrzeżu francuskiem, i już nawet rozmawiano się kilką słowy między oboma wybrzeżami.

Według wiadomości z niezawodnego źródła, zajście między Rzymem a Turynem zostało spokojnie zagodzone. Niepotwierdziła się pogłoska, że u arcybiskupa Franzoni znaleziono kompromitujące papiery.

Na uwagę dziennika „Siécle" o pogrzebie Ludwika Filipa mówi „Opinion publique": „Przyjdzie dzień, jesteśmy o tem przekonani, w którym bramy Francyi otworzą się dla młodej głowy Bourbona. Będzie to piękny widok, gdy wielka familia Bourbonów przywiezie swoje skarby żałobne i na wezwanie hrabi Chambord przybędą do Francyi trumny Karola X. i Ludwika Filipa. Jedna dla udania się w drogę do St. Denis, gdzie od dawna oczekuje go jego syn, książę Berry, którego zawód przeciął sztylet Louvela, — drugi do żałobnego miasta Dreux, gdzie na niego czeka młody książę Orleański, którego pasmo życia przerwał równie srogi jak nieprzewidziany przypadek."

„Journal des Debats" ogłosił następujące słowa Ludwika Filipa w ostatniej jego chwili: „Powiedz Pan wszystkim, że zgoda, którąm się starał utrzymać między wszystkimi książętami mojej familii, a która mnie jak się spodziewam przeżyje, jest symbolem niezachwianego porozumienia, które między wszystkimi rzetelnymi ludźmi, jakabądź jest ich chorągiew, naprzeciw partyi socyalnego rozprzężenia, panować powinno. Bo niestety," dodał, „dezorganizacya ma także partyę swoją."

Szwajcarya.

(Pretensye indemnizacyjne.)

Berna, 24. sierpnia. P. Meurikoffre w Neapolu, jeneralny ajent szwajcarski w królestwie obojej Sycylii, doniósł radzie federacyjnej, że rząd neapolitański pod względem pretensyi indemnizacyjnych porozumniał się z posłami Austryi, Francyi, Anglii i Prus, jakoteż z konzulami Saksonii, Bawaryi, Danii, Belgii i Szwajcaryi o następujące punkta: Indemnizacye te mają poprostu ze stanowiska słuszności być uważane i uregulowane. W tym celu ma być dla każdego miasta Sycylii, do których jakiekolwiek roszczono pretensye, wyznaczona mieszana komisya, która w tem samem miejscu zajmie się udowodnieniem pretensyi. Komisye te mają potem przesłać sprawozdania swoje do komisyi neapolitańskiej, która nakoniec porozumie się z reprezentantami interesowanych krajów o stanowcze oznaczenie wynagrodzenia. Co się tyczy wspomnionego w dawniejszym liście okólnika ministeryum francuskiego, tyczącego się nagród dla byłych żołnierzy rzeczypospolitej i cesarstwa, donosi konzul szwajcarski w Paryżu, że okólnik taki w istocie był wydany, w skutek czego złożoną została osobna komisya dla rozpoznania tych pretensyi, i że kilka od byłych oficerów szwajcarskich przedłożonych mu petycyi tego rodzaju z szczególnem poleceniem ministrowi spraw wewnętrznych doręczone zostały; lecz rezolucya na nie nienadeszła jeszcze. (Allgem. Ztg.)

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 30. sierpnia. Wieści o mniemanem zawarciu ugody handlowej między Anglią a Sardynią z szczególną dla pierwszej korzyścią, są potąd bezzasadne.

Lukka, 29. sierpnia. Tak zwanemu towarzystwu „Pragmalogia cattolica" zakazano ze strony policyi zbierać składki na rzecz arcybiskupa Franzoni. (Oest. Corr.)

Perugia, 26. sierpnia. Wczoraj odwieziono 14 osób ze znakomitych familii do twierdzy Ancona; kilka innych osób uwięziono na prowincyi.

Bologna, 28. sierpnia. Podniesienie taksy stęplowej wywołało złe wrażenie.

Rzym, 26. sierpnia. Nowe przedmioty podciągnięto pod takse stęplową, niektóre taksy stęplowe nawet podwyższono. „Giornale di Roma" zawiera po raz pierwszy artykuł o śmierci ministra Santa Rosa i jej skutkach; artykuł ten jednak wyjęty z „Cattolico di Genova."

(Ostatnia poczta z Włoch.)

Turyn, 28. sierpnia. Królewski paropływ „Monzambano" odwiózłszy pana Pinelli do Civitavecchia, zawinął już nazad do portu genueńskiego. A ponieważ kapitan okrętowy otrzymał ze strony pomnionego posła zlecenie pozostania tamże aż do dalszego uwiadomienia, przeto wnoszą ztąd, iż dwór rzymski skłania się do wejścia w negocyacye z nadzwyczajnym posłem sardyńskim. — Według „Armonia" zamyślają o utworzeniu nowego portfeuille ministeryalnego dla marynarki i handlu, które poruczone być ma p. Peletta. Dziennik ten pochwala wprawdzie wybór, lecz przygania w ogóle samemu zamiarowi, zwłaszcza iż śród tak trudnych okoliczności finansowych myślą o nowych w administracyi wydatkach.

Piacenza, 24. sierpnia. W bliskości miasta Piacenza założono pod auspicyami kardynała Alberini instytut religijny, zajmujący się wychowaniem młodzieży, i pod kierunkiem misyonarzy. 60 młodzieńców pobiera tam bezpłatne wychowanie i utrzymanie. Być może, iż zachowana tam naukowa i kościelna tendencya zwróciła na siebie uwagę rządu, bowiem przed kilkoma dniami otoczono klasztor wojskiem (połową kompanii), zamknięto wszystkie wchody i wychody, poucinano nawet sznury u dzwonów, i przedsięwzięto w całem zabudowaniu jak najściślejszą rewizyę. „Risorgimento" przypisuje uderzający ten wypadek wzmagającemu się znów wpływowi Jezuitów i ich stronnictwu w księstwie parmeńskiem.

Florencya, 28. sierpnia. „Monitore toscano" umieszcza dekret książęcy, odnawiający dawniej przyznane lecz przed niejakim czasem zgasłe już koncesye dla ludności wyspy Elby względem podatku gruntowego. Tyczące się ulżenia trwać mają od czasu publikacyi wspomnionego dekretu przez dalszych 6 miesięcy, i dopiero po upływie tego terminu postąpiono ma być stosownie do przepisów podatkowej ustawy. Dziennik „Constitutionale" umieszcza godny uwagi artykuł, w którym wzięto powrót w. księcia za powód przypomnienia rządowi, iżby przywrócono stan konstytucyjny wprawdzie w praktyce zachowany, lecz nieuświęcony potąd jeszcze wyraźną ustawą. W końcu znajduje się wyraźne żądanie zwołania toskańskiego parlamentu.

Liwurna, 27. sierpnia. Przy sposobności przytrzymania pewnego winowajcy przyszło do sporu między żandarmeryą a tutejszą ludnością, w skutek czego dała żandarmerya ognia do ludu. Na szczęście nie zraniono nikogo, a że oddział pomieniony postąpił sobie wbrew wyraźnemu rozkazowi kapitana, przeto przyjdzie niezawodnie do ścisłego śledztwa w tej mierze. Urząd municypalny w Pisa otworzył składkę na rzecz poszkodzonych przez burzę mieszkańców, tudzież dla mieszkańców dotkniętych powodzią w obwodzie Brescia.

Neapol, 24. sierpnia. „Tempo" z dnia dzisiejszego zawiera na czele następujące oświadczenie: „Pan Tomasz d'Agiout, główny redaktor tego dziennika uchyla się z dniem dzisiejszym od jego kierownictwa, pozostawiając to innej nowej redakcyi." Ustęp ten zdaje się nastąpił z powodu cenzury ogłoszonej niedawno temu w Neapolu. (Oest. Corr.)

Niemce.

(Zgromadzenie w interesie zniesienia niewolnictwa.)

Frankfurt n. M., 29. sierpnia. W sali hotelu Fertsch-Fingera odbyło się wczoraj wieczór bardzo liczne zgromadzenie w interesie zniesienia niewolnictwa. Proboszcz Bonnet objął na powszechne żądanie prezydenturę i zagaił obradę dobitnemi słowy. — Potem przemówił p. Chameroozor do swych przyjaciół angielskich, i polecił ich sumieniu ten cel, który ich tu sprowadził. Po nim mówił murzyn dr. Pennington. Odmalował on bardzo dokładnie stan niewolników czarnych, o ile tenże prawami jest zawarowany, przyczem zasługiwały na szczególną uwagę niektóre data statystyczne. Pomiędzy niepodległemi państwami Ameryki półuocnej jest 15 państw niewolniczych, z których 9 niewolników wychowuje a 6 używa. Tak np. miało Maryland, rodzinny kraj mowcy, z początkiem 1848 roku 446,111 niewolników czarnych, a z końcem tego samego r. 673,646, z których mu 227,535 z południowych państw dostawiono. Rocznie ucieka 2500 niewolników, którzy skoro się dostaną na lewy brzeg jeziorów kanadyjskich, stają się wolnymi. — Murzyn Henryk Garnet opisywał materyalne położenie niewolników; i ten wzruszył niemało serca słuchaczów. W końcu polecono jeszcze raz zgromadzeniu, w którem także wiele dam się znajdowało, wstrzymywać się ile możności od używania wyrabianych przez niewolników produktów, i tak wedle sił przyczyniać się do zniesienia niewolnictwa. Jakoż zebrał się tu już wydział złożony z mężczyzn i kobiet, który uchwałę tę czynnie popierać będzie. — Dziś zrana opuścili już nasze miasto wszyscy zagraniczni deputowani na kongres pokoju. (O.P.A.Z.)

(Sprawy izb saksońskich. — Otwarcie drugiej izby stanów badeńskich.)

Druga izba stanów saksońskich przyzwoliła na prowizoryczne dalsze rozpisanie podatków. — Izbie pierwszej przedłożono wniosek do ustawy względem zniesienia sądu przysięgłych dla spraw druku. — Do „Gazety Kolońskiej" piszą z Frankfurtu, że rząd saski nie osiągnął swego zamiaru zawarcia pożyczki z domami tamtejszemi, a to ze względów politycznych.

— Drugą izbę stanów badeńskich otwarto d. 27. sierpnia po pięciomiesięcznem odroczeniu pod przewodnictwem prezydenta Beck. Prezydent wezwał zgromadzenie ze względu na rozstrojone i nieporadne stosunki Niemiec, do powszechnego porozumienia się w interesie dobra ogólnego zapomocą rozsądnego i nieuprzedzonego sądzenia o drugich i gotowości do własnych ofiar. Co co wewnętrznego położenia wielkiego księstwa, będą izbie przedłożone takie wnioski do obrady, które dążą do przywrócenia uporządkowanego stanu legalnego. Potem przyjęła izba po krótkiej debacie adres, w którym gratuluje W. księciu 60 rocznicy urodzin i przeciwna dążnościom skłonienia go do abdykacyi zwraca uwagę na konieczność, ażeby jeszcze na długi czas pozostał głową familii i państwa na czele rządu.

(Sprawy szlezwig-holsztyńskie.)

Z Szlezwig-Holsztynu. Podług doniesienia w „Börsenhalle" zostały od południowej strony miasta Ekernfoerde zniesione wszystkie szańce, a tam gdzie nie było szańców, jest teraz otwarte pole. Łańcuch forpocztowy Duńczyków ciągnie się od gościńca wiodącego z Kiel do Ekernfoerde, przez Windebye, Osterbye itd.; przy młynie w Windebye rozbili oni obóz. Pod względem rekwizycyi jednakże sięgają Duńczycy po za tę granicę jeszcze, a wszystko, cokolwiek mieszkańcy okoliczni dostarczać im muszą, odbierają od nich forpoczty i odstawiają do miasta. Liwerantów niewpuszczają do miasta wcale, muszą więc oni czekać zawsze pod gołem niebem, zanim konie i wozy im zwrócą. Jeźli grunt włościanina leży po obu stronach tego łańcucha, co w wielu miejscach się wydarza, wtedy wolno mu żąć po tej stronie tylko, na której mieszka, po za linią zaś musi się wyrzec wszelkich zbiorów zboża i siana ze swego gruntu. Łańcucha tego niewolno pod żadnym względem przekraczać.

— Z Kiel donoszą, że namiestnictwo nie ma już zamiaru zwołać zgromadzenie narodowe w pierwszych dniach września z czego wnoszą dzienniki hamburgskie, że namiestnictwo niepotrzebuje jeszcze przyzwolenia nowych kredytów. (D. R.)

(Propozycya rządu badeńskiego uczyniona jeneralnej komendzie szlezwicko-holsztyńskiej armii.)

Kiel, 29. sierpnia. Jak wiadomo przybył temi dniami do głównej kwatery major Klapproth z Karlsruhe, który zaproponował komendzie jeneralnej, iż przystawi jej cały batalion ochotników z południowych Niemiec, którzy się sami ekwipować i utrzymywać będą, lecz własnych oficerów wybrać sobie pragną; zrazu wątpiono ogólnie o przyjęciu tej propozycyi, wszelako w tej chwili dowiadujemy się, że jeneralna komenda przyzwoliła już na to pod tym wyraźnym warunkiem, aby batalion ów nosił uniform szlezwig-holsztyński i pod komendę brygady oddany został; wybór zaś oficerów pozostawiono mu do woli. W skutek tego odjechał już major Klapproth z powrotem do Karlsruhe, aby tamże zebrać potrzebną liczbę ochotników i niezwłocznie przez Hamburg wyruszyć z nimi do Rendsburga. — Tymczasem w Hamburgu postarano się o to natychmiast dla oszczędzenia czasu, aby uniformy i inne przybory mundurowe jak najspieszniej tamże przygotowane zostały. Zaczem spodziewać się można, że batalion ten najdalej z początkiem przyszłego tygodnia przyłączy się już do armii. (D. R.)

Dania.

(Szczegóły o pobycie W. księcia Konstantego w Kopenhadze.)

Kopenhaga, 27. sierpnia. Jego cesarzew. Mość wielki książę Konstanty odjechał wczoraj wieczór na pokładzie rosyj. parowego okrętu wojennego wśród huku dział tutejszej cytadeli morskiej z powrotem do Dobberan, zkąd ma się udać do stacyonowanej na wodach pod Kiel floty rosyjskiej. — Gazeta Berlińska podaje jeszcze następujące szczegóły o pobycie wielkiego księcia: „Donieśliśmy już w porannym numerze naszym, że z powodu przybycia Jego Cesarz. Mości wielkiego księcia Konstantego odbyła się tu przedwczoraj w sali rycerskiej pałacu Christiansborg wielka uczta dworska. Po spełnieniu toastu przez Jego król. Mość na cześć Cesarza rosyjskiego — poczem orkiestra odegrała zwrotkę rosyjskiego hymnu ludu i za zdrowie wielkiego księcia Konstantego, spełnił tenże toast za zdrowie króla duńskiego a przy końcu uczty „na cześć walecznej armii duńskiej, która za dobrą sprawę, za swego króla i za ojczyznę tak mężnie walczyła. Z widocznem wzruszeniem podziękował król swemu dostojnemu gościowi za tak piękne i serdeczne wspomnienie o armii, którą Jego król. Mość słusznie się szczyci, a wzniesione potem przez Jego król. Mość i z zapałem powtórzone „Vivat" dla wielkiego księcia, przekonało pewnie Jego Cesarzw. Mość dostatecznie o tem, jak wielkie znaczenie życzliwym słowom Jego przypisano.

Po skończonym obiedzie u królowej wdowy zwiedził wczoraj wielki książę Tivoli i wsiadł tamże na okręt ostatniej nocy, zkąd udaje się wprost do Dobberan a ztamtąd do eskadry rosyjskiej na wschodniem wybrzeżu Holsztynu. (D. R.)

(Powszechna ustawa o obowiązku do służby wojskowej dla księztwa Szlezwigu.)

Kopenhaga, 29. sierpnia. Z „Flensburgskiego korrespondenta" dowiadujemy się, że wypracowana przez jeneralnego komisarza wojny, hrabiego Moltke powszechna ustawa o obowiązku do służby wojskowej" dla księztwa Szlezwigu znajduje się już w druku i w krótkim czasie publikowaną będzie. Główną zasadą jej jest duńska ustawa rekrutacyjna.

Podług §. 1go obowiązany jest do służby wojskowej każdy mający stałą siedzibę w księztwie. Wyjęci są tylko cudzoziemcy, jeźli pod względem nich jakowaś konwencya lub stosunek poddańczy do zagranicznego państwa zachodzi. Dotychczasowe uwolnienia odnoszące się do urodzonych w roku 1826 lub później, zostają zniesione. Od obowiązku do służby wojskowej uwolnieni są tylko ordynowani księża i znajdujący się na stałych posadach nauczyciele szkolni. Zaraz po konfirmacyi mają obowiązani do służby wojskowej być wpisani do rejestrów kontroli. Niewpisani dotąd jeszcze aż do lat 25 mają w przeciągu 14 dni się zameldować. Uwolnione dotychczas klasy wieku 1826, 27 i 28, mają być powołane do zapisu. Z 22gim rokiem życia zaczyna się obowiązek do służby wojskowej w kraju. — Pruski dziennik: „Berliner Tid." donosi: że z 25tym b. m. ma wejść w moc obowiązująca „bardzo ważna ustawa" tycząca się zniesienia różnicy cła między Danią i Szlezwigiem od 1go września. (D.R.)

Królestwo Polskie.

(Radzca stanu Burnaszew udarowany od Jego Ces. Mości.)

Warszawa, 30. sierpnia. Najjaśniejszy Cesarz w dowód monarszego zadowolenia i na pamiątkę tego, że w roku 1800, kiedy Jego ces. Mość został mianowany szefem pułku Izmajłowskiego leibgwardyi, radzca stanu Burnaszew był w tymże pułku oficerem, najmiłościwiej udarować go raczył pierścieniem brylantowym z cyfrą Jego Cesarskiej Mości. (G. war.)

(Ogłoszenie.)

Warszawa, 31. sierpnia. W imienin najjaśniejszego Mikołaja I. Cesarza Wszech Rosyi, Króla Polskiego itd. itd. itd. Rada administracyjna Królestwa Polskiego. Zważywszy, że dotychczas nie jest oznaczony przez postanowienie rządowe ostateczny termin, w którym posiadacze własności ziemskich i domów w Królestwie w razie doznanej w swoich posiadłościach klęski gradobicia, wylewu wód lub pożaru, powinni donosić władzy właściwej o tej klęsce, w celu pozyskania prawem zapewnionej ulgi w podatkach skarbowych, z tych posiadłości opłacanych; na przedstawienie komisyi rządowej przychodów i skarbu, postanowiła co następuje:

Art. 1. Posiadacze własności ziemskich i domów w Królestwie, chcący w razie doznanej w swoich posiadłościach klęski gradobicia, wylewu wód lub pożaru, otrzymać prawem zapewnioną ulgę w podatkach skarbowych, z tychże posiadłości opłacanych, powinni donieść o doznanej klęsce naczelnikowi właściwego powiatu, a w mieście Warszawie magistratowi, najdalej w ciągu dni trzydziestu po jej wydarzeniu, i żądać sprawdzenia onejże oraz szkody, jaką zrządziła.

Termin ten, co do klęski wylewu wód, liczyć się będzie od dnia, w którym wody z miejsc zalanych ustąpiły. Donoszący później, tracą prawo do ulgi a temsamem sprawdzenie klęski i szkód jakieby zrządziła, następować nie będzie.

Art. 2. Naczelnicy powiatowi, tudzież magistrat miasta Warszawy, po otrzymaniu doniesienia o jednej z powyższych klęsk, obowiązani są zarządzić sprawdzenie jej na miejscu, najdalej w ciągu dni czternastu.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw zamieszczone być ma, komissyi rządowej przychodów i skarbu porucza się.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu rady administracyjnej, dnia $^{1}/_{13}$ sierpnia 1850 roku.

Namiestnik, jenerał feldmarszałek (podpis.) Książę warszawski.

Dyrektor główny prezydujący w komisyi rządowej przychodów i skarbu tajny radzca, senator

(podpisano) J. Morawski.

Sekretarz stanu, rzeczywisty radzca stanu

(podpisano) T. Le Brun.

Rosya.

(Sprawozdanie ministra finansów.)

Z nad granicy rosyjskiej, 22. sierpnia donoszą dziennikowi „Vossische Ztg.“

Senat dyrygujący kazał sobie przedłożyć następujące sprawozdanie ministra finansów: Ponieważ nasza granica do Prus przytykająca z powodu lesistej miejscowości, nieochronionej zamieszkałemi miejscami szczególnie sprzyja wprowadzaniu kontrabandy i łatwemu przejściu ludzi nie opatrzonych w potrzebne certyfikata pozwolenia, uznał przeto minister finansów, w porozumieniu z wojennym gubernatorem w Wilnie, rzeczą potrzebną, dla lepszego nadzoru cłowego na tej granicy, zamiast drogi idącej teraz wzdłuż samej linii granicznej, założyć w niejakiej od niej odległości, jednak nie dalej w głąb kraju jak o $^1/_2$ wiorsty, nową drogę, i to w ten sposób, aby między nią a linią graniczną żadnej wsi niebyło. Przy tej drodze mają być wystawione domy kordonowe stojące na granicy a oprócz tego w rozmaitych miejscach nad tą drogą chałupy, w których ma mieszkać wojsko liniowe na granicy pruskiej ku wzmocnieniu straży. W tym roku zmierzono długość biegu Wołgi i powbijano w pewnych miejscach prawego brzegu tej rzeki słupy, które oznaczają odległość tego miejsca od źródła i od ujścia Wołgi. Cała długość Wołgi wynosi 3077 wiorst.

Księstwa Naddunajskie.

(Wiadomości potoczne z Bukaresztu.)

Z Bukaresztu piszą z 10. sierpnia: Dywan odroczył swe prace. Członkowie dyplomacyi i wszyscy wyżsi urzędnicy udali się na wieś unikając nieznośnej spiekoty w mieście. — Mimo powszechnego pokoju rozchodzą się jednak wieści o bliskiem powstaniu narodowem. Od dawna już nie zważają tu na wieści podobne; jakoż każde powstanie śród obecnych okoliczności wszczęte byłoby wcale bezskuteczne. — Odbyły się tutaj dwa solenne obchody, mianowicie chrześciańska uroczystość św. Pantejlemona, i muzułmańskiego Bajramu. Pierwszemu uczestniczył panujący książę, członkowie dyplomacyi i znakomitsi bojarowie. Klasztor pomienionego świętego leży o milę od miasta. Książę Bibesco zakazał był dawniej obchodzić tę uroczystość zachowaną w pamięci ludu, który się też tą razą zebrał na nią jak najliczniej. — Uroczystość Bajramu rozpoczęto 101 wystrzałami z dział; a załoga turecka obchodziła ją świetnie. Komisarz w. porty Achmet Wefik i Halim Basza przyjmował odwiedziny wszystkich krajowych władz i zagranicznych zwierzchności. Wieczór oświetlono nawet pałac książęcy, tureckie koszary i mieszkania tureckich urzędników. — Od 13. września począwszy podwyższono cła wywozowe o 3 do 5%. Według potrzeby podwyższone być ma cło wywozowe nawet o 12%. Spodziewają się przeto podwyższenia wołoskich finansów o 40.000 dukatów rocznie, bez wielkiej z tego powodu uciążliwości dla handlu. (Oe. Corrp.)

(Zniżenie nadzwyczajnego podatku od wywozu zboża.)

Bukareszt. Gazeta tutejsza donosi: Gdy w przeszłym roku zbiory niebyły dość obfite, wydał rząd rozporządzenie, na mocy którego od każdej kili jęczmienia, którą wywieźć miano, płacono dziesięć cwancygierów nadzwyczajnego podatku. Naturalną i zamierzoną następnością tego rozporządzenia było, że w kraju zostało wiele zboża, któreby inaczej w drodze handlu z kraju wywieziono, coby znacznie podniosło cenę zwyczajnej tu strawy koni. Mniej zamożny, który dla swego zarobku konie trzymał, doznawał z powodu tego mądrego rozporządzenia rządowego znacznej ulgi, i równie jakieśmy wtedy wdzięczność naszą za to wyrazili, tak też i teraz z wdzięcznością uznajemy stosowność nowego rozporządzenia ogłoszonego w urzędowych dziennikach wołoskich, mocą którego zamiast dziesięciu cwancygierów płacić się ma od wywozu jednej kili jęczmienia, odtąd tylko jeden piaster pięć parów — czyli pół cwancygiera. (Ll.)

Turcya.

(Wiadomość z Szkutari.)

Z Szkutari donoszą z 19. sierpnia. Znajdująca się pod Comerizza flota turecka nie pojawiła się jeszcze na tych wodach, jak to już rozgłoszono. Zostaje ona dotąd w Epirze pod Comenizza. — Dnia 15. b. m. pojawił się jeden paroływ francuski w bliskości albańskiego miasteczka, zkąd odpłynął dalej trzymając się jak najbliżej albańskich wybrzeży.

— Temi dniami przyszło na granicy dalmatyńskiej do krwawej bójki między Turkami a chrześcianami, a to z powodu zabrania jednemu Turkowi tytoniu przez straż finansową. Komendant w Cattaro, pułkownik Mamula, udał się w tej mierze do tutejszego konzula austryackiego, który odniósł się znów do władz tureckich dla zapobieżenia dalszym niepokojom.

Egypt.

(Bliższe szczegóły o teraźniejszym wice-królu Egyptu Abbas Baszy.)

Alexandrya. 14. sierpnia. Korespondent dziennika Oestr. Corrp. pisze: Niejeden czytelnik będzie zapewne ciekawy dowiedzieć się bliższych szczegółów o teraźniejszym wice-królu Egyptu, Abbas Basza. Wszystko cokolwiek tu o nim donoszę, spisane jest według wiarogodnych wiadomości, i nie dozwala wątpić o wielkich zdolnościach umysłowych i dobrych zamiarach tego władzcy.

Abbas Basza jest jak wiadomo synowcem zmarłego wice-króla Mehemeta Ali, i jedyny staranniej wychowany członek rodziny. — Basza przestrzega oszczędności; umie on ograniczyć wydatki, mimo to jednak daje hojną dłonią wtenczas, kiedy publiczne dobro tego wymaga. Liczy wieku lat 38, i zdrów zupełnie.

Za dowód wielkiej jego liberalności może następujący fakt posłużyć: Wielu egipskich poddanych zostali mu dłużni po śmierci Mehemet Alego do ośm milionów franków podatku spadkowego. Następca Mehemeta nietylko uwolnił ich całkiem od tego długu, lecz nadto zniósł na zawsze podobną należytość.

Abbas Basza posiada teraz w tutejszym porcie kilka okrętów wojennych, a między niemi cztery paropływy; dwa inne parowe o sile 650 koni kazał nowo budować. Oprócz tego żeglują po Nilu 30 paropływów, wszystkie w dobrym porządku i równające się najlepszym statkom europejskim. Paropływy te przeznaczone są mianowicie do komunikacyi z Indyami.

Wice-król zajmuje się obecnie utworzeniem regularnej i regularnie płatnej jazdy. Liczba jej wynosić ma do 8000. Każdy pułk ma mieć konie jednakiej maści.

Wody Nilu zaczynają opadać, dlatego też wyznaczył Abbas Basza znaczne sumy na wybudowanie spławnych kanałów. Prócz tego przedsięwzięto budowę kilku dróg komunikacyjnych z niższym Egyptem (Deltą), które mają obsadzić dwoma milionami drzew. Na błogosławionym tym gruncie nabierają nowo zasadzone drzewa w przeciągu trzech lat takiego wzrostu, jak u was w Europie zaledwie za 12 lub 14 lat.

Ograniczam się na udzieleniu powyższych tylko faktów dla okoliczności, że nowy nasz władzca sprzyja postępowi. Reformy jego tyczą się wprawdzie potąd rzeczy materyalnych, lecz tem pewniejszych spodziewać się ztąd rezultatów i korzyści, jakie lud z nich odniesie.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 1. września. Według doniesień handlowych z Bolechowa, Mikołajowa, Rozdołu, Stryja i Skolego sprzedawano tamże na targach w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 16r.—16r.—16r.30k.—15r.45k.—16r.50k.; żyta 10r.30k.—12r.30k.—12r.—11r.45k.; jęczmienia 6r.30k.—9r.55k.—8r.7k.—8r.—11r.; owsa 5r.—6r.—5r. 30k.—5r.22k.—7r. 30; hreczki 18r.—9r.—0—8r.—19r.30k.; kukurudzy 8r.—12r.—0—0—15r.30k.; kartofli 4r. 10k.—3r.30k.—3r.—3r. 20k.—7r. 30k. Cetnar siana 1r.30k.—3r.—2r.15k.—1r.40k.—3r.15k. Za sąg drzewa twardego płacono 11r.50k.—9r.—10r.30k.—12r.30k.—8r., miękkiego 8r.—0—7r. 30k.—8r. 30k.—5r.50k. Funt mięsa wołowego kosztował 10k.—9k—7½k.—8k.—8½k. i garniec okowity 3r.45k.—4r.—2r. 40k.—4r. 15k.—2r. 40k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 6. września.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	26	5	29
Dukat cesarski	5	28	5	31
Półimperyał zł. rosyjski	9	26	9	29
Rubel śr. rosyjski	1	49	1	50
Talar pruski	1	40	1	41
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	95	20	95	50
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	96	30	97	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. września. PP. Dulski Edward, z Hrusiatycz. — Jaruntowski Jan, z Twierdzy. — Poźniak Feliks, z Brzozowa. — Schwaykart Karol, z Rykowa. — Batowski Antoni, z Kulikowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. września. Hr. Starzyński Stanisław, do Derewni. — PP. Strzelecki Krzysztof, do Płuchowa. — Zgazdziński Antoni, do Oliczka. — Czaykowski Jan, do Kamionki wołowskiej. — Gumowski Wiktor, do Bereznik. — Kosiński Maryan, do Złoczowa. — Lang Ignacy, do Wolicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. września:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	28 1 3	+ 8,5°	+12,5°	zachodni	pochm. deszcz.
2 god. zr.	28 1 3	+12,5°	+ 7°	połud.-zach.	„ ⊙
10 g. w.	28 1 3	+ 9,5°		—	„ deszcz.

TEATR.

Dziś: kom. polska: „**Cud mniemany**“ czyli „**Krakowiacy i Górale.**“

Jutro: opera niem.: „**Maria Rohan.**“

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej